



# NEW BRITAIN, CONN.

## JAK KS. BÓJNOWSKI ZWALCZA SWYCH PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH

Polacy w New Britain gdyby mieli należeć zorganizowani i mieli odpowiednich kierowników zajęć by mogli bardzo poważnie stanowisko, w obecnej miejskiej polityce.

Według ogłoszeń tutejszych pism angielskich w New Britain mamy 18,000 Polaków a jeżeli zważymy że ogólna liczba mieszkańców wynosi 70,000 to się przekonamy że Polacy stanowią więcej niż jedną czwartą ludności.

Ks. Bójnowski zawsze się zajmował polityką, zyskując sobie przez to wpływ przy pomocy kół, gdy tego zechodziła potrzeba, teroryzował i zwalczał swych przeciwników i ludzi którzy nie chcieli mu we wszystkim podlegać. Najprzód ks. Bójnowski był republikanem i naganiaczem byłego majora George'a N. Landersa, precesa największej tutejszej fabryki Landers, Frater'y & Clark zatrudniającej wielką ilość Polaków, (tem naprzykład tłumaczyc można to że 2 żaden nie mity ks. Bójnowskiemu robotnik nie był w stanie w fabryce tej jak i w Stanley Works się utrzymać).

Gdy p. Landers po wysłaniu dwóch kadencji na urządzenie majora chciał kandydować po raz trzeci, partia republikańska się temu oparła i w rezultacie p. Landers a z nim i ks. Bójnowski przeszli do partii demokratycznej. Od tego czasu każdego Polaka który śmiał być republikanem ksiądz Bójnowski zwalczał bez pardonu, napadając tak z ambony jak i w swym Przewodniku Katolickim nazywając ich oszustami, błagaczami, naciedzaczami, klamcami i innymi wywiskami z jakich ksiądzek ten jak i jego sługus Andrulewicz są tu wszystkim znani.

Wszystko to jednak nie pomagało, bo trzy czwarte tutejszych Polaków było republikanami i wszelkie napady i nawoływania ks. Bójnowskiego i jego pisemka nie odnosiły skutku.

Od czterech lat na czele tutejszego polskiego ruchu republikańskiego stanęli młodzi i ener-

giczni ludzie którym nie raz może brakowało doświadczenia w polityce, zapamiętany swym jednak i zdolnościami nadrabiali to. I jako rezultat tej czteroletniej pracy mamy dziś klub republikański liczący przeszło 500 czynnych członków i amerykańskie kół polityczne coraz więcej zaczynają się liczyć z potencjalną siłą Polaków. Sekretarz tego klubu p. Bolesław A. Grzybowski jest aldermanem z piątej wardy, prezes klubu p. Józef A. Kłosowski jest councilmanem, ostatnio inny członek klubu adwokat Stanisław J. Traczewski naznaczony został asystentem klerka senatu stanowego, inni członkowie klubu zajmują też urzędy a mianowicie p. Józef Młynarski jest miejskim komisarzem robót publicznych, p. Mateusz Papiński jest deputym szeryfem, p. Stanisław A. Karpiński jest ekspertem w służbie federalnej w dziale podatku dochodowego i p. Giermyski jest stanowym egzaminatorem banków.

Widać więc z powyższego że młodzi Polacy w New Britain po mimo zwalczania ich przez ks.

czego komisji policyjnej p. Piotra J. Pawejewskiego którego dokonał major Weld przed trzy miesiącami.

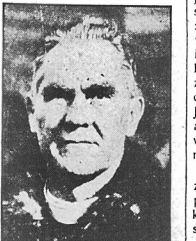
Ks. Bójnowski denuncjował Pawejewskiego

Pawejewski na urząd swój nazwany został przed siedmiu miesiącami po zwycięstwie majora Welda.



Alderman Bolesław A. Grzybowski, którego zbuntowani parafianie wybrali prezesem komitetu mającego zorganizować nową polską parafię.

Nominacja ta nie była do gustu ks. Bójnowskiemu który Pawejewskiego zwalczał i odgrażał się miał że go wkrótce wygrznie z urzędu. Pawejewski jest właścicielem apteki przy Broad i Grove st., blisko kościoła ks. Bójnowskiego i major usunął go z urzędu gdy tainy agent policyjny zdołał namówić jego brata Jana Pawejewskiego pracującego w aptece do sprzedaży kiełiszka wódki za co ten był aresztowany.



Polacy wówczas na walnym zgromadzeniu zaprotestowali przeciw usunięciu Pawejewskiego któremu nie dano sposobności usprawiedliwić się.

Dopiero teraz wychodzi na jaw kto się przyczynił do usunięcia Pawejewskiego. Zasluga ta należy się ks. Bójnowskiemu gdyż przyśwajał na listy ze skargami do prokuratora federal. Alcamo na Pawejewskiego że ten obywatel który nie spełnia a nawet sprzedaje wódkę w swej aptece. Prokurator na mocy tych listów zrobił resztę przy pomocy policyjnej części i pewnych politykie-

rów którym nie na ręce była stale rosnać popularność Pawejewskiego o którym coraz głośnie i częściej zaczęto mówić jako o kandydacie na majora w przyszłych wyborach.

Czyn ten ks. Bójnowskiego do lał właśnie ostatnią kropelkę do kielicha gorczy tutejszych parafian którzy pierwszy raz wypowiedzieli mu otwartą walkę żądając jego usunięcia lub też założenia nowej parafii aby w ten czy inny sposób, pozbyć się go.

Oby to nie był ogień słomiany.

Młodzi działacze muszą zrozumieć że jeżeli zwycięstwo zostało po starcie to z nimi ani z Polojną w New Britain nikt się nie będzie liczył, uważając ich za marjonette posłuszne niewolniczo ks. Bójnowskiemu. Wszystko jednak na to wskazuje że przełom musi nastąpić. Szerokie opsy ostatnich nieporozumień w miejscowej prasie angielskiej wykazywały Amerykanom nie znającym stosunków pomiędzy Polojnią że ks. Bójnowski już nie jest wadzą z jakiego się podawał lecz uzurpatorem bez wpływu i znaczenia.

Jutro podamy kilka obrazków między w tej dwumilionowej parafii polskiej.



Stanisław A. Karpiński, sekretarz komitetu, mającego zorganizować nową parafię.

**Wstępnie do Komitetów In. Pilsudskiego!**

## ADWOKACI LITY GRAY NIE MOGĄ ZNALEŹĆ PIENIEDZY CHAPLINA

### Zawyrokowana sądowo suma ma być wypłacana z funduszów korporacji

Adwokaci Lity Gray znaleźli się w dość śmiesznej sytuacji. Zwycięstwo żony komika filmowego nie odniosło zdaje się pożądaných skutków. Wyrokiem sądu przyznane jej ostatnio 14,400 dolarów. Wskład tej sumy wchodził alimenty miesięczne, odpłatki kosztów adwokackich i wydatki na zapłacenie procentu receiverom.

Po długich poszukiwaniach przysądzonej przez sąd sumy adwokaci oświadczyli, iż nie mogą natrafić na ślad 16-sto milionowej fortuny aktora i tym samym wypłacić jej żonie 14,400 dolarów.

ci odnieśli zwycięstwo zawyrokowana suma została wypłacana z funduszów korporacji. Zona Chaplina twierdzi, że dochód roczny jej męża wynosił 500,000 dolarów, a wartość jego majątku 16 milionów.

Receiwy próbował uprzemysłowić w studio Chaplina. Nie udało jednak zebrać zawartości tych kas nie znając kombinacji. Chaplin musiał stanąć w sądzie w Los Angeles w okresie 90 dni następných. Leży on obecnie chory w mieszkaniu swego adwokata w New Yorku.

O ile dalsze ich poszukiwania okazały się bezskuteczne wówczas adwokaci postarają się w końcu, iż Chaplin Studios Inc. i Chaplin Film Company są przed sędziostwami Charlesa Chaplina. Gdyby na tej drodze adwokaci

nie wykażali wiele sprytu, a nie wykazywali inteligencji.

## Socjaliści nie komuniści

TYLZA. — Nie wykazywali zgraniczenia o tworzeniu bodaj komunistycznym na Litwie, zaś puszczane w obieg przez zwolenników obecnego rządu nacjonalistycznego, aby zdyskredytować w oczach zagranicy ruch robotniczy, skierowany przeciwko prawicy i dyktatorze faszystowskiej. W rzeczywistości robotnicy organizujący się przeciwko obecnemu porządkowi na Litwie, są socjalistami a nie komunistami.

## CIEKAWA MORALNOŚĆ...

Ostatni skandal rozwodowy Chaplina budzi nie tylko powszechnie chęć zainteresowania, ale i ciekawość jakiego człowieka w Ameryce i na świecie — dzięki wysiłkom... prasy — który nie wiedział detalicznie o wszystkim, co się na ten skandalny proces rozwodowy złożyło.

Komentowanie tego prywatnego wypadku w życiu wielkiego artysty odbywa się w sposób jarmarczny, w sposób taki, że częściej budzi wstępl i niechęć. Cóż bowiem ma wspólnego artysta z życiem prywatnym; cóż ma wspólnego z tagartem Chaplina i żony jego — na te osobiste — wielki talent tego artysty? A jednak ludzie lubią tak to jenska, co powinno być tajemnicą, co powinno pozostać między dwiema i niechęć. Cóż między mężem a żoną!

wej strawy z procesu rozwodowego. Ale jednocześnie na widownię występują burmistrzowie poszczególnych miast, a szczególnie tacy, którzy zostali wychowani w atmosferze pielgrzymkiej... formowania się. Ci wyjadą już rozporządzenia, zabraniające wydzwiancia obrazów Chaplina, że względu właśnie na jego skandaliczny rozwój.

Cóż ma wspólnego sztuka, sztuka pełna humoru i wielki talent artystyczny Chaplina z rozwodem? Przecież nikt nie spodziewał się od Chaplina ksiąg na temat moralności, ani przykłądowego życia... Nikt mu zresztą takich warunków nie stawiał, a więc nikt nie ma prawa twierdzić, a więc nikt nie ma prawa twierdzić, że Chaplina wielkiego artysty i nikt, tembardziej, za to podstawie nie ma prawa wydawać wyroków o jego sztukach.

Jeżeli to iście ciekawą moralność amerykańską, jak długo będą wywyższali człowieka, jak długo nie wiedzą oficjalnie o jego grzeszkach; jak długo będą czuli bałwochwalców nawet grzesznika, jak długo ten grzesznik trzymać się będzie w tonie, zgodnie z etyką, choćby był skończonym gałganem i choćby miał na sumieniu tysiące grzechów i wyrokami przysięgi moralności.

Dziwić się należy więc, że ludzie z taką żarliwością wtajemniczają się w prywatne życie artystów, że z takim namaszczeniem przybierają pozę sędziów, kiedy nad artystą zawisnie niecz Dampakosa, w postaci oczerniającej go żony. Przyznać jednak trzeba, że ci burmistrzowie, którzy wydadli zakazy przeciwko

**Wstępnie do Komitetów In. Pilsudskiego!**

**MASKARADA**  
TOW. SPIEWU  
"ECHO"  
W SOBOTE  
22 Stycznia, 1927  
W DOMU NARODOWYM  
w New Yorku  
Dwie okazy  
Prof. H. Zimnoch  
25 premii wartości \$500.  
za najładniejsze, najoryginalniejsze i najkomunikacyjnej  
kostjumy.

Do Skanownej Publiczności:  
Leon A. Sechlo policja swardowany i bardzo radykalny grzesz na rematym, przebieżenie i walkie niedomagania ciała, nerwów i kości.  
**LAS RUB**  
daje usie w wszelkich cierpieniach w przeciągu 10 minut. Do nabycia we wszystkich stacjach ogłoszeniowych NOWEGO ŚWIATA. Jakoteż wprost od wyznawcy Prof. LAS, 207 East 14th Street, New York, N. Y. za zgłoszeniem osobistym lub przez pocztę.



**Tarcie Pomaga!**  
Trzyście te miejsca gdzie Was bolił  
Trzyście, trzyście i trzyście, aż odczucie śpiek skóry i doznacie przyjemny napływ ciepła, dzięki temu starciu i pewnemu rozzinnemu balmentowi!

**PAIN-EXPELLER**  
Reg. U. S. Pat. Od.  
Takiowy był używany na usunięcia reumatycznych bóli; na pozbycie się zwykłych zaziębień, na skłonenie i wzmacnienie nadwyręzonych i zbolanych muszkułów,  
35c — w aptekach—70c.

**Prędką pomocą**  
**KASZEL**  
**SEVERA'S**  
Cough Balsam  
U waszego aptekarza

Specjalista Spraw Kryminalnych  
**Polski Detektyw**  
BLOOM  
Zabawa kryminalna i cwinina sprawy. Profesjonalne śledztwa i dochodów. Śledztwa w sprawach rodzinnych i rozwodowych. W razie jakiegolwiek wypadku, poddanie skargi do Bloom Detective Bureau  
798 Broadway, New York City  
Pokoje 220, 106 11th Street  
Nyfon. Hurvvaat. 3093

**F. AD. RICHTER & CO.**  
Bery & So. 5th Sts.  
Brooklyn, N. Y.

**MIEJCIE SEN BEZ PRZERWY**  
Tylko ludzie zdrowi śpią snem bez przerw. Gdy jesteście nerwowi, zrytowani, zupełnie wycieńceni, wstając rano czujecie się nie wypoczęci...  
**GOLD MEDAL**  
HAARLEM OIL  
Bardzo sława na całym świecie. Nie ma niebezpieczeństwa podjęcie. Niezwykle skuteczne w razie wszelkich objawów. Właściwość: Wzmacnia i odżywia. Jest to najlepszy środek na poprawienie zdrowia.  
Bardzo sława na całym świecie. Nie ma niebezpieczeństwa podjęcie. Niezwykle skuteczne w razie wszelkich objawów. Właściwość: Wzmacnia i odżywia. Jest to najlepszy środek na poprawienie zdrowia.



W tak roznieglizowany sposób przedstawia jelen z dzienników tutejszych scenę, która według słów Lity Gray, ubiegającej się obecnie nie o miłość, lecz o dolary Chaplina miała się rozegrać w ich domu w Beverly Hill. Zona Chaplina oskarża go o niejednokrotne pogroki. Chaplin miał podobno powiedzieć: "Zabije cie, jeśli opuścisz mój dom, albo powiesz, choć słówko dziennikarzom". I faktycznej prawdy zawierają te zeznania, trudno powołać w wątpliwość. Przypuszczalnie jest to tylko spódniaczka chroną pokrywioną (za wazo pokrywioną) bobber.









WYNIK BIASCO IBANEZ

POWIEŚĆ

# Czterech Jeźdźców Apokalipsy

(Ciąg dalszy)

Niektórzy byli ranni trzy razy od początku wojny i wracali podperowani i zgłanzowani poddać się loterii losu, zawsze w oczekiwaniu, że ich ciós ostateczny powali. Ach! jej syn!...

Desnoyers burzał się, słuchając utyskiwań żony.

— Ależ niema takiego, kto by zabił Julka. To mój syn! Ja w młodości przechodziłem straszliwe niebezpieczeństwa. Bywałem także ranny w wojnach tamtejszych. A przecież żyje i doczekam się późnego wieku.

Wypadki utwierdzały go w tej ślepej wierze. Spływały się nieszczęścia dookoła rodziny, a żadne z nich nie dosięgło zachwałego podporucznika, który spełniał najszalejsze czyny z bohatera nieustraszoną muskietiera.

Donna Luiza otrzymała list z Niemiec. Siostra pisała do niej z Berlinu za pośrednictwem południowo-amerykańskiego konsulatu. Tym razem pani Desnoyers płakała z powodu kogoś innego niż jej syn; płakała z powodu Heleny i nieprzyjacieli. W Niemczech były także matki, a ona stawała miłośniczką patriotyczną ponad wszystkie zatargi patriotyczne.

Biedna pani von Hartrott! Jej list pisał miesiąc przedtem zawierał same tylko żalobne nowiny i słowa rozpaczy. Kapitan Otto zginął. Zginął również jeden z jego młodszych braci. Co do tego matka miała przy najmniej tę pociechę, że padł na ziemi podwładnej Niemcom. Mogła płakać przy jego grobie. Drugiego pogrzebano we Francji, nikt nie wiedział gdzie. Nigdy nie odnajdzie jego zwłok, wmięszanych w setki innych trupów; nigdy się nie dowie, gdzie obróciło się w proch to ciało, co wyszło z jej wnętrza. Trzeci syn ranny był w Polsce. Obie córki straciły narzeczonech. Von Hartrott był wciąż przesyłany różnych patriotycznych stowarzyszeń i tworzył świetne plany, osnute na przyszłym zwycięstwie, ale postarzał bardzo w ostatnich miesiącach. Jedynie „medrecz” trzymał się dzielnie. Nieszczęścia rodzinne podsyłały większość profesora Juliusza von Hartrott. Wyliczył w dziele, które właśnie pisał, setki tysięcy milionów, jakich Niemcy powinni być żądni po triumfie i jakie części Europy muszą sobie przywłaszczyć.

Pani Desnoyers wydawało się, że z domu na Avenue Victor Hugo słyszy ten cichy płacz matki tam, w Berlinie: „Zrozumiesz moja rozpacza Luizo” pisała biedna Helena. „Byliśmy tak szczęśliwi! Niech Bóg pokarze ciężkość tych, co sprawdziłi takie klęski na całą ludzkość! Cesarz jest niewinnie. Jego wrogowie ponoszą winę tego wszystkiego”.

Don Marcell milczał przy żonie. Współczuł Helenie, puszczał mimo polityczne wyliczki listu. Przytko mu te było patrzeć jak Donna Luiza płakała nad swoim siostrzeńcem Ottonem. Była jego matką chrzestną; a Desnoyers ojcem chrzestnym. Zapomniał o tem. Teraz urzał w wyobraźni spokojnie życie na farmie; zabawy złotowłosej dziewczynki, którą pieścił za plecami tęcia, przed urodzeniem się Julka. W ciągu kilku lat, nie mając własnego syna, całą miłość zlewał na siostrzeńców. I w dobrej wierze rozczulił się na myśl o rozpaczy Hartrotta.

Ale wnet potem egoistyczny chłód zmroził tę uczucia. Wojna była wojną, a tamci jej szukali. Francja musiała się bronić; a im więcej wrogów padło, tem lepiej. Jego jedynie mógł obchodzić los Julka. I, ufny ślepo w dobra gwiazdy syna, doznawał niemal brutalnej radości, powtarzając sobie:

— Tego nikt nie zabije, serce mi to mówi. Inne, bliższe nieszczęście zmiało mu spoj. Pewnego dnia, wróciwszy do domu, ujrzał donnę Luizę wystraszoną, łamiącą ręce.

— Moja córka, Marcell!... moja córka! Czici leżała na kanapie w salonie, zielonawo blada, z oczyma uparcie wpatrzonymi w przestrzeń, jak gdyby tam kogoś widziała. Nie płakała; tylko suche łkanie wstrząsało jej pierś.

— Chcę go widzieć — mówiła ochryplym głosem. — Muszę go zobaczyć.

Ojciec odgadł, że coś strasznego przygodziło się synowi senatora. Tylko z jego powodu Czici mogła tak rozpaczkać. Tymczasem donna Luiza opowiadała mu smutną wiadomość. Rene był ranny; ciężko ranny. Poisk wybuchł nad jego baterią, zabijając wielu jego kolegów. Wydobyło go z potu stosu trupów. Urwało mu jedną rękę i miał poranie nogi, plecy, głowę.

— Chcę go widzieć! powtórzyła Czici. I don Marcell musiał tłumaczyć córce nie podobniostwo natychmiastowej podróży na front. Wyprowadził ją do wtroczenia senatora. Trudno; trzeba było czekać; on ojciec,

musiał ukorzyć się przed tą wyższą siłą. Tymczasem czynił starania, by przewieziono Renego do szpitala w Paryżu.

Dygnitarz budził politowanie w oboju Desnoyers'ach. Uisował zachować stoicką pogodę oboje w stylu starożytnych; przypominając sobie swoich własnych przodków i wyszłki ich bohaterkie postacie rzecpospolitej rzymskiej. Ale te wyszłki mowy rozswlewały się szybko i Desnoyers zastawał go nieraz płaczącego jak dziecko. Jedyny syn i może go stracił! Milcząca boleść Czyci budziła w nim jeszcze większe współczucie. Nie płakała; cierpienia jej były bez lez i jęków. Tylko zielonawa bladość twarzy, oczy gorączkowo błyszczące i automatycznie sztywne ruchy świadczyły o tym, co się w niej działo.

Gdy ranny przybył do Paryża, Czici i senator przeobrażili się. Zobaczą go; i tego było dosyć, żeby myśleli, że już jest uratowany.

Narzęcona pospieszyła do szpitala z przyszym tściem i matką. Potem zjawiała się sama; upierając się, żeby stanąć wcale nie wychodząc, wjując z zakonnicami i sanitaryzjami, które budziły w niej nienawistną współzudzielnictwa. Ale przekonawszy się, że ta droga niczego nie dokaże, spokorniała, stała się dobrocią i wdziękiem zjednać sobie wszystkie te kobiety. Wreszcie pozwolono jej sprzedać większą część dnia przy Renem.

Desnoyers ledwo mógł wstrzymać się od lez, patrząc na leżące w łóżku artystyzte. Ach! takim mógłby być jego syn. Rene wyglądał jak muma egipska, cały obandażowany. Odłamki pocisku podziurawiły go jak siatko. Widzielo się tylko jego słodkie oczy i złoty wąsik, wysuwający się z pomiędzy białych paspek. Biedak uśmiechał się do Czyci, która czuwała nad nim, rozporządzając się tu, jak we własnym domu.

Mięło dwa miesiące. Rene powracał do zdrowia. Czici nigdy w to nie wiała, od kąd mogła go pielęgnować.

— Mnie nie umrze nikt z tych, których kocham — mówiła z taką samą wiarą, jaką ożkazywał jej ojciec. — Ja bym też pozwoliła, żeby bosze pozabawił mnie męża!

Zachowała swego „żolnierzyka z cuku — ale w stanie oplakany. Nigdy don Marcelli nie zdawał sobie sprawy z okropności wojny, jak kiedy zobaczył wchodzącego do domu teo rekonesansowca, którego przed kilku miesiącami znalazł smukłym, grabnym, trochę po kobiecemu piękny. Twarz miał porańną bliznami, twózącymi na niej sine arabeski. Takie same miał po całej ciele. Lewa ręka zniekla z częścią przedramienia, i tylko reszka wiała się na tej bolesnej próżni. Druga ręka opierała się na lasce, bez której nie byłby mógł stać, bo jedna noga była bezwładna. Ale Czici była zadolowana. Patrzyła na swego żołnierzyka z większym zachwytem niż kiedykolwiek. Był trochę pokiereszowany, ale taki zajmujący. Obie wraz z matką spojrzęły mu w przedchadkach po Lasku. Spowróżenia jej spłyły błyskawice oburzenia, gdy przy przejściu srodkiem alei automobiliki i stangercie nie zatrzymywali się, by dać wolną drogę inwalidzie. „Bezwyścienne Kryjaki!” Burzyła się w niej ta sama złość kobiet z ludu, które w swoim czasie urwały Renemu widząc go zdrowym i szczęśliwym. Drżała z zadolowaniem i dumy, oddając ukłony przyjaciółkom. Oczy jej mówiły: Tak; to jest mój narzęcony. „Bohater”. Trzczyła się o Krzyż Wojny i sama przypinała mu go na piersiach błękitną bluzę, by był jak najwidoczniejszym. Pielęgnowała też jego mundur, zawsze ten sam, stary, ten, w którym padł raniony. Nowy dawałaby mu pozór wojakowsko biurialisty; jednego z tych, co zostali w Paryżu.

Naprzóro Rene, odzyskując siły, chciał się wyzwoić z pod jej despotycznej opieki. Naprzóro próbował chodzić sam, gdy bezwład nogi ustąpi.

— Oprzej się na mnie. I musiał wziąć narzęconą pod rękę. Wszystkie jej plany na przyszłość gruntuwały na pieczolowitości, jaką otoczył mę; na staraniach, poświęconych jego niedołęztwu.

— Mój ty biedaku! mówiła z miłosną pieczolowitością. — Ci rabusie zostawił mi takimi brzydkiem i takim do niczego!... Ale na szczęście ja tu jestem, która go uwielbiam... Nic nie szkodzi, że ci brak ręki; ja ci ją zastąpię; będziesz moim synkiem. Zobaczysz, gdy się pobierzemy, jak ci zawsze wylegantują! Tylko pamiętaj, żebyś mi się nie sprzeniewierzył! Gdy tylko spotrzęzę, że zerkaś na inne kobiety, zostawię cię twemu własnemu losowi...

Desnoyers i senator zajmowali się także przyszłości młodego Rene w praktyczniejszy sposób. Przemyśleli, że w nich by się



Detektyw Collins i John O'Brien oglądają wysadaną brylantami obróżę, na której widnieje wyrytowany napis: „Należę do Peggy Joyce”. Może to jeden z licznych małżonków gwiazdy filmowej zgułił ją w chwili rozstania.

## PROTEST W SPRAWIE BILU O REGISTROWANIE CUDZOZIEMCÓW

Rada Narodowa Ochrony Robotników Cudzoziemców wysłała telegram protestacyjny do kongresmana Alberta Johnsa prezesa Komisji Migracyjnej w Kongresie, w odpowiedzi na nowy bill kongresmana Hollidaya z Illinois, który projektuje wprowadzenie dobrowólnej rejestracji cudzoziemców.

Trzeci telegram opiewa: „Wszelkie formy rejestracji cudzoziemców są tylko wstępem do przymusowej rejestracji i zastosowania w Ameryce systemu szpiegowego. W imieniu tysięcy robotników zawodowych zamieszkałych w Ameryce wyrażamy naszą opozycję w stosunku do bilu rejestracyjnego wniesionego przez kongresmana Hollidaya” z obiegłym poselstwem i prosimy Pana zapobiegawczo wprowadzenia go w życie.

Narodowa Rada Ochrony Robotników Cudzoziemców (podpis) Nina Samorodin, sekretarka.

Telegram identycznej treści wysłano również do kongresmana Adolfa J. Sabatha, z Illinois, który niejednokrotnie sprzeciwiał się bilom o przymusowej naturalizacji, rejestracji i depor-

tabrali. Na co czekać? Wojna nie była przeszkodą. Zawierano się więcej małżeństw niż kiedykolwiek, ale poichu, w najbliższym otoczeniu. Nie była to pała na uczy.

I po ślubnym obrzędzie, który się odbył w obecności kilkunastu osób, Rene przeprowadził się do domu na Avenue Victor Hugo.

Don Marcelli o czem innym marzył dla córki; o huczmem weselu, o którym rozpisywałby się dzienniki; o zięciu, mającym przed sobą świętą przysięgę. Ale cóż wojna! Wszystkimi się ona dala we znaki.

A on, nie miał się jeszcze na co skarżyć. Czego mu było brak? Czici była szczęśliwą i swą haladziwą, egoistyczną wesolocią napelniąca cały dom. Interesa sły świetnie. Po przesileniu pierwszych chwil zapotrzebowania wojenne wpłynęły w sposób jak najkorzystniejszy na produkty jego amerykańskich posiadłości. Nigdy mięso nie dosięgało takich cen. Pieniądże płynęły dzwiami i oknami, a wydatki się zmniejszały... Julkowi wprawdzie groziła ciagle śmierć; ale on miał to głębokie przekonanie, że nie zlego stać mu się nie może. Jedynym jego zajęciem było zachowywać spokój; unikać silnych wrażeń. Pewną troską napelniały go zgony osób znanych: polityków, artystów, pisarzy. Codziennie umierał ktoś wybitny. Woina zabija nie tylko na froncie. Jej wstrząszenia krążyły po miastach jak strzały, kładąc trupem ludzi wtych, wyzerczanych którzy w czasach normalnych byłby żyli bardzo długo.

— Baczność, Marcelli — mówił sobie zrabliwie — spokojnie. Trzeba unikać czterech jeźdźców przyjaciela Czernowa. Spędził wieczór w pracowni rozmawiając z nim i z Argensolą o wiadomościach, jakie po dawali dzienniki. Zaczęła się ofensywa francuska w Szampanji; ofensywa pomyślna, przy czym wzięto wielką ilość jeńców.

Desnoyers myślał ile to ludzkich egzystencji mogło kosztować. Ale nie zaniekopali się wcale o los Juljana. Syn jego nie był w tej części frontu. Poprzedniego dnia otrzymał list od niego z datą poprzedniego dnia; ale prawie wszystkie listy przychodziły z takim opóźnieniem. Podporucznik Desnoyers jest w jak najlepszym uospoobieniu. Spodziewał się lada dzień awansu i przedstawiano go do Legji Honorowej. Don Marcelli widział się w przyszłości ojcem młodego generała, jak to bywało za czasów Rewolucji. W jak nad-

# Brooklyn i okolica

DZISIAJ!!!

Warszawiaczy w Ameryce

Operetka w czterech aktach na 1600 słów emigrantów z Polski w Ameryce, akt pierwszy na Ellis Island, akt drugi w biurze Jacksona zubożonego Polaka, który zmienił swe nazwisko, akt trzeci w tem samym biurze, tylko w kilka lat później po zbankrutowaniu Mr. Jacksona, akt czwarty w domu „Cwaniaka Kostka”, który porucił stan kawalerski i wstąpił w stan małżeński.

Sztuka niezmierne wesela, wspaniałe występy chóralne i 100 słów charakterystycznych tance „Polka w Szafliku i inne.

Przygoda Kostka z poltancem czyli palka w robocie — śmiechu co miemiar.

Udział w przedstawieniu przy mują: pani Golszewska, pani Skierczyńska, pani Wigowska, pani Bratkowska oraz p. Wachtel, p. Tarchanowicz, p. Sawicki, p. Orzechowski i inni członkowie trupy Teatru Olimpia, cieszącego się coraz większym wzięciem w Newarku.

Operetka ta będzie wystawiona na dzisiaj t. j. we czwartek, dnia 20-go stycznia b. r. w Domu Narodowym przy Driggs ave.

Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

Nowa restauracja polska na Driggs Avenue

Ob. Franciszek Ojzynski wynajął w tych dniach obieralny lokal przy 245 Driggs ave. przy Graham ave. gdzie po wykolewaniu i urządzeniu takowego odpowiednio, w pierwszych dniach lutego ma otworzyć restaurację i kawiarnię. Ma on szerokie nadzieje w Greenpoint, licząc więcej może na poparcie Polonji. Zyczymy mu powodzenia.

Bal Klubu Polek w South Brooklynie

Demokratyczny Klub Polek mający siedzibę swą w Domu Narodowym, 724 - 3 ave., South

Brooklyn, urządził w sali Domu bal w sobotę, dnia 29-go stycznia. Pobowę dochodu z tego balu klub przeznaczył na „Fundację Kościuszkowską”.

Dobrota polska muzyka na przyrząwie do tańca, tak że spo dziewać się należy, że Polonia miejscowa liczenie się stawia. Prezesa klubu jest ob. Jabłonska.

KONCESJE W QUEENS

W tych dniach w budynku powiatowym otrzymały zwolnienie na zawarcie małżeństwa dwie polskie pary: Henryk Wojcik, lat 31 (6940 Hull Ave., Jaspeth) z panną Rozalją Książowską, lat 28 (6726 61 St., Woodside), oraz Stanisław Musiński, lat 24 (63 W. Amity St.) z panną Genowafą Siewiętkową, lat 18, (1295 Lawrence St., Flushing).

Dzisiaj — wykład historii polskiej w Sokolow

Dzisiaj wieczorem o godzinie 8:15 punktualnie w Sokolni (Gniazda Nr. 14, pn. 190 Grand Street, Brooklyn, N. Y.) odbędzie się popularny wykład historii polskiej. Wstęp wolny dla wszystkich.

O jak najliczniejsze poparcie naszych wysiłków w kierunku oświatowym i o rozpowszechnienie powyższego zawiadomienia upraszamy.

Prezes Gniazda: JOZEF KRÉSSE, Za Komisję Oświatową: ZYGMUNT DATTNER.

Bal i Wieczór Rozmaitości Greenpoint

Kokko Dramatycznej orzadza w niedzielę dnia 23 stycznia Wieczór Rozmaitości i Bal w Domu Narodowym przy Driggs ave. Początek o 8-jej wieczorem, pięćworszordny program i wybitne tańca sceniczne, powinnym publiczności greenpointkiej.

Posiedzenia w Domu Narodowym, 724 - 5 ave., rog 23 ul., South Brooklyn

CZWARTEK: Roczne posiedzenie akcjonariuszy Polsko - Amerykańskiego Kooperatywnego Stowarzyszenia oszczędnościowo - pożyczkowego zwanego popularnie „Polską Kasą Oszczędności”.

SALA PULASKIEGO

66 North 7th St., Brooklyn, N. Y. T-wo Spójnia, Oddział Nr. 31, w każdą pierwszą sobotę miesiąca.

T-wo Króla W. Warnieckiego w każdą drugą sobotę miesiąca. Grupa Nr. 1418 Z. N. P. w każdą trzecią sobotę miesiąca.

Grupa Nr. 1433 Z. N. P. w każdą czwartą sobotę miesiąca.

MAZPETH, N. Y.

Posiedzenie akcjonariuszy Doma Narodowego

Posiedzenie roczne akcjonariuszy Doma Narodowego odbędzie się w sobotę, dnia 22-go stycznia, o godzinie ósmej wieczorem, w sali Domu Narodowego, pn. 64-56 Road, (Clifton Avenue). Wybór dyrektorów.

Bal Złączonych Towarzystw

W niedzielę, dnia 23-go stycznia, o godzinie siódmej wieczorem odbędzie się wielki bal złączonych towarzystw Gminy Polskiej, w Domu Narodowym, pn. 64-56 Road, (Clifton Avenue). KOMITET.

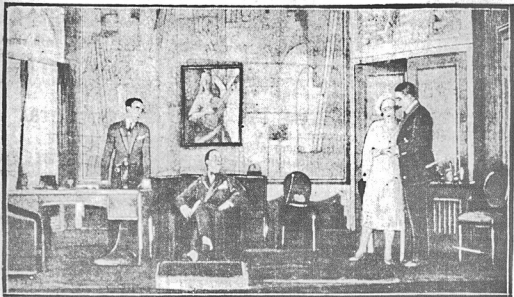
DLACZEGO WASZ SIADNIE CZYTA NOWEGO ŚWIATA? Zapytajcie go i wytłumaczcie mu czemu to pismo jest dla Czytelników.

Jedyny w Brooklynie Polacki Sklep Piekawo Polacki. Właściciel: Józef Kosiński. Dostarczamy i przygotowujemy różnorty gatunków kawy, piak kawiarzowski; piak kawiarzowski w rasie smakowitej; piak kawiarzowski w rasie smakowitej; piak kawiarzowski w rasie smakowitej.

MANOR PET SHOP 1481 Conestoga Avenue, BROOKLYN, N. Y.

# ILUSTROWANA KRONIKA Z POLSKI

## „NIEWINNA GRZESZNICA” GRUBIŃSKIEGO W PARYŻU



W teatrze „des Mathurins” w Paryżu wystawiono w zeszłym tygodniu komedję „Niewinna grzesznica” W. Grubińskiego w przekładzie p. Sonnier, z p. Ewą Francis w roli głównej. Krytyka francuska podnosi zresztą fakturę utworu i jego powinowactwo z lekką komedją francuską.

## „ZŁOTY KOGUCIK”



„Złoty kogucik” w wykonaniu Rimskiego-Korsakowa, wystawiona w teatrze Wielkim

## Pogrzeb ś. p. Władysława Mickiewicza



Do grobu Mickiewicza na cmentarzu w Montmorency złożono — jak to już donosiliśmy — zwłoki ś. p. Władysława Mickiewicza. W pogrzebie wzięli udział członkowie naszego poselstwa i kolonji paryskiej.

## RADJO, JAKO PROPAGANDA SPORTU

Łączność i współpraca radja ze sportem leży zarówno w interesie sportowców, jak i radioamatatorów. Ze względu zaś na państwo znaczenie sportu, jako szkoły težyny fizycznej ogółu obywateli — krzewienie sportu



Rtm. Królikiewicz przed mikrofonem radiowym.

przy pomocy radja nabiera szczególnej wagi.  
Radjo jest dziś tak rozpowszechnione i tak lubiane wśród najszerszych warstw społeczeństwa, że w każdym miasteczku, w każdej zapadłej wiosence, po między odczytami o życiu gospodarczym a sztucznym nawoju niu głośno piewają o sportach lub po lekcji języka francuskiego, odebrany nagłe odczyty o istocie sportu i jego znaczeniu, odczyty, które, wskazując, jak należy trenować bieg maratoński i jak uprawiać racjonalnie łyżwiarstwo itd. — będzie zawsze chętnie słuchany.  
W Niemczech np., po imponującej liczbie rozegranych w niedziele zawodów, wyniki natchmiast ze studjum podawane są telefonicznie do najbliższej radiostacji (których w Niemczech jest zgrona 20), skąd po przejrzeniu i uzupełnieniu przez referenta sportowego wysyłano są świat. W ten sposób o wszelkich poważniejszych zdarzeniach sportowych jesteśmy dokładnie i ściśle poinformowani już po 1—1½ godziny od czasu ukończenia imprezy.  
Równocześnie kilka razy w tygodniu mamy nadawane radiofonicznie odczyty, deklamacje, anegdoty sportowe itp. popu-

ryzujące wychowanie fizyczne w szerokich (jakże szeroki!) masach społeczeństwa oraz pogłębiające znajomości sportu wśród już zjednanym jemu zwolenników.  
Jeżeli to jest możliwe zagranicą — dlaczegożby nie dało się zastosować w Polsce?  
Jakże się cieszy każdy uświadomiony o wartości sportu obywatel, gdy, przejeżdżając np. koło Pikułkowa, zobaczy gromadzących się chłopców, urządzających na polu, w myśli wskazówek podanych przez radjo, start do stumetrowki! Polskiemu Radjo poddajemy tę sprawę pod rozważenie.

## Czterdziestolecie warszawskiej „Lutni”

Warszawskie tow. śpiewacze „Lutnia” w Warszawie obchodzi 40-lecie swojej działalności.  
Dla upamiętnienia tej rocznicy „Lutnia” urządziła wielki koncert w sali Filharmonii warszawskiej z udziałem wybitnych solistów, orkiestry filharmonicznej oraz obu chórów „Lutni”.  
Na program wzięty jest dzieło kompozytorów polskich: Chryz (mieski i mieszany) z akompaniamentem orkiestry prowadził dyrektor Piotr Maszyński.



Zygmunt Pomian-Kaczyński, prezes „Lutni”

Z 40-leciem istnienia „Lutni” łączy się ściśle osoba jej dyrektora artystycznego, gdyż pan Piotr Maszyński, jako współtwórca „Lutni”, od samego początku istnienia t-wa trwa na



Dyrektor Piotr Maszyński tem stanowisku, prowadząc szych pieśniarzy.  
W związku z 40-leciem „Lutni” zarząd t-wa wydał pocztówki.  
Drugim patronem „Lutni” jest obecny prezes, p. Zygmunt Pomian-Kaczyński. W chwili za wzięcia się t-wa w roku 1886, stanął on pierwszy w szrankach pieśniarzy i dotąd bez przerwy służy „Lutni” wiernie.

# Wiadomości z New Jersey

## Pożar niszczy doszczętnie wspaniałe kościół Baptistów w Paterson, N. J.



Wskutek wadliwego połączenia przewodników elektrycznych w kościele Baptistów na rogu Broadwayu i 23 ulicy w Paterson, N. J. powstał pożar, który zniszczył doszczętnie wewnętrzne urządzenie kościoła i pochłonął szkody na 125,000 dolarów.  
Budynek kościelny wybudowany z granitu należy do najpiękniejszych budynków miasta. Dopiero kilka tygodni temu w kościele zamieszkał nowe organy kosztem 25,000 dol. Joseph Dever, zakrytym pierwszy spostrzegł ogień, gdy wszedł do budynku koscielnego o godzinie 8-jej z rana, ażeby zapalić w piecu. Po przybyciu strażaków rozszalał

ogólny alarm pożarowy, który ściągął na miejsce wypadku wszystkie straż ogniwe miasta.  
Kilka sąsiednich budynków omal nie padło ofiarą płomieni. Iskry przolatywały na dachy okolicznych zabudowań pilnowanych przez strażaków, którzy natychmiast ogień gaśli. Z wspaniałego kościoła pozostały tylko mury. Rev. Edward M. Sautier, proboszcz, ogłosił wczoraj, iż kościół zostanie odbudowany. W międzyczasie kilka kłopotliwych i kościółców ofiarowało swoje pomieszczenia drogi Sautierowi na odprawienie nabożeństwa w niedziele.

New York Ave. Do tańców przygrywać będzie koncertowa orkiestra „Munusko” z New Yorku pod batutą J. Tomaszewskiego. Za najpiękniejsze 4 naoryginalniejsze oraz najkompletniejsze koncerty jest wyznaczonych dwanaście złotych nagród.

## BAYONNE, N. J.

Zapraszamy jak najliczniej wszystkie panie i panów w niedzielę, dnia 23-go stycznia 1927 roku, o godzinie 2:30 po południu, do Polish American Citizens Club, po 29 West 22nd Street, gdzie dr. Leon A. Spohll wygłosi odczyt na temat: „Poznaj siebie, a poznasz innych” i pokaze bardzo ciekawe eksperymenty hypnotyzmu na publiczności. Wstęp wolny dla wszystkich.

## Janowski aresztowany za przejechanie psa

Stanisław Janowski, lat 27, zamieszkały pn. 156 Clinton Place, Newark, N. J. został aresztowany przez policjanta Quinn za przejechanie psa należącego do Michała Girest, zamieszkałego na rogu Stewart Ave. i Elm St., Arlingdon.

## LINDEN

skarbita sobie swą zbrojną i ichą pracę sympjatę szerszego ogółu i korzysta z każdej sposobności, by pomagać biednym rodzinom i rodzinom.  
Prawda, że Święta Bożego Narodzenia dawno już minęły i że chwila nie byłaby na czasie, gdyby i NEDZA MINĘŁA.  
Niestety tak nie jest.  
Nie minęła ale jest jeszcze wśród nas, a nasz obowiązek pomagania biedniejszym, wyrzuconym poza nawias rodzinom i rodzinom zawsze jest aktualny.  
Zapraszamy całą Polonię na nasz wieczorek.  
Dopiero po rozdaniu zapomóg przystąpimy do zabawy, która tem weselsza będzie.  
W SOBÓTĘ...  
W KLUBIE OŚWIATOWYM.

## BAYONNE

### Bal maskowy

Kilka Polek urządziła w sobotę, dnia 22-go stycznia, o godzinie ósmej wieczorem, w sali Young Men Christian Association, Avenue E i rogu East 22nd St., bal maskowy, na który zaprasza całą Polonię.

## Choinka dla biednych i zabawa Ligi Kobiet

W sobotę, dnia 22-go stycznia odędzie się w Klubie Oświatowym, pn. 255 Court Street choinka dla biednych, rozdanie zapomóg pieniężnych matkom i zabawą dla gości.  
Na wieczorku tym przemawiać będzie ob. „Włóczęga” z New Yorku.  
Liga Kobiet w Newarku za-

## Maskarada „Harmonii”

Towarzystwo Śpiewu „Harmonia” urządziła wielką doroczną maskaradę, dnia 12-go lutego, w nowym Domu Polskim, pn. 278

Klub Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia urządził w sobotę, dnia 24-go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem, pierwszy wieki bal, w Domu Narodowym, rogu Ziegler Ave. i Roselle St.

## Rozkład wykładów w szkołach polskich

Newark, N. J., w lokalu Klubu Oświatowego, pn. 255 Court St., lekcje odbywają się w sobotę od 2:30 do 4:30 po południu, w niedzielę od 9 do 11 rano.  
Jersey City, N. J., w lokalu Community House, Jersey Ave., rogu 4th St., wykłady w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6 do 8 wieczór.  
Bayonne, N. J., w lokalu szkoły publicznej na Endrust Street, lekcje się odbywają w poniedziałki, środy i piątki od 3:30 do 5 po południu.

## Wstępnie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

DR. S. MAZUR, M. D.  
Znany Lekarz z Warszawy  
GODZINY PRZYZYMU:—  
od 9 do 10 rano  
od 6 do 7 po południu  
od 6 do 8 wieczór  
69 West 25th St., Bayonne, N. J.

**POWIEŚĆ**  
znanego Wam pisarza polskiego,  
**GUSTAWA DANIŁOWSKIEGO**  
AUTORA  
**MARJI MAGDALENY**  
POD TYTUŁEM  
**JASKÓŁKA**  
drukowana będzie na łamach  
„NOWEGO ŚWIATA”  
Zaczynamy w niedzielę  
dnia 23-go stycznia  
ZACZNIJCIE Z NAM!

Czwartek, 20 Stycznia, w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave.  
**„WARSZAWIACY W AMERYCE”**  
Wspaniała operetka w 4-ach aktach. — Odegrają artyści teatru „OLIMPIA” z Newarku. Piękne śpiewy, charakterystyczne tańce. POLKA W SZAFLIKU! Początek o 8:15 — Wstęp 75 centów.

**Choinka i Zabawa Ligi Kobiet w Newarku**  
odbędzie się w sobotę, dnia 22-go stycznia, 1927 roku  
NA SALI KLUBU OŚWIATOWEGO  
pn. 255 Court Street, Newark, N. J.  
**PROGRAM :**  
1. Choinka dla dzieci, przekąski.  
2. Rozdawanie zapomóg pieniężnych dla biednych matek.  
3. Przywitanie: „Włóczęga” z Nowego Świata.  
4. Zabawa przy dźwiękach doborowej orkiestry polskiej.  
Całą Polonię z Newarku i okolicy, na ten wieczór serdecznie zaprasza,  
ZARZĄD LIGI KOBIEC W NEWARKU.





# DZIAŁ KOBIECY

REDAGUJE

Ilona Skłaniska

## STATUT CZERWONEJ RODZINY

Kongres sowietów ratyfikował projekt nowego kodeksu małżeńskiego. Czerwona rodzina będzie więc miała swój statut zresztą powołany przez Komitet Kontroli podkreślają bowiem, że nowa ustawa należy traktować jako powojenny, po którym dopiero przyjdzie definitywnie uregulowanie sprawy. Rząd sowiecki z niechęcią i dalem musiał przystosować się na razie do burżuazyjnych przesądów ludności rosyjskiej i zbudować kodeks małżeński na fundamencie tak ciasnym, jak pojciecie rodziny.

Dla nas komunistów, pisze Kurski w „Lwowskich”, w przyszłości sprawa ta zupełnie inaczej powinna być uregulowana. Prawo naprawde komunistyczne będzie miało za podstawę nie leżące w sferze moralności, ale zbrojenie małżeństw „ale zbrojenie małżeństw” sprzeżając się z interesem państwa sowieckiego, o które w pierwszym rzędzie dbać powinien każdy marksista. Chłopi natomiast zwalciali ustawy z moralnym konserwatyzmem. Prokuby, sporządzone z licznych meetingów urządzanych po wsiach, na których omawiano projekt uregulowania prawodawstwa małżeńskiego, zawierają całe szeregi aforyzmów, ujmujących głęboko i prosta nadgroź: „Małżeństwo nie jest zabawką, którą można sfałszować jednogdy dnia, a rzucić nazajutrz.”

Chłopi uznają jedynie za konieczne godzić się na małżeństwo zgłoszone u władz jako na zło konieczne, protestują stanowczo przeciw małżeństwom z faktu dokonanych.

„Rozwody są źródłem nieporządku, nienawiści, mordów i zemsty.”

„Nie zawiera się małżeństwa tak, jakby się kupowało krowę.”

Są to jedynie głosy zdrowego rozsądku. Ale jak zawsze w państwie sowietów, głos większości jest głosem, którego nikt nie słucha.

nemi protestami ludności rosyjskiej przeciw nowemu prawodawstwu jest oddanie do ustawy postanowienia małżeństw zgłoszonych u władz przed tem, które nie zostały zarejestrowane. Tylko małżeństwo zgłoszone daje mężowi prawo do pewnego udziału w spadku jegożony, a żonie prawa wyborcze w miastach.

Kurski tłumaczy, że taka koncepcja była konieczna wobec ludności, która zaledwie wyszła z powojakich czarym. „Przyjdzie dzień, głosi proroczo, w którym rejestrowanie małżeństw będzie zupełnie zniechowane albo też zredukowane do roli formalności statystycznej.”

Projekt rodziny miał do zwalczania opozycję dwojaką. Dla ustawy jest fantazją kapitalistyczną sprzeżającą się z interesem państwa sowieckiego, o które w pierwszym rzędzie dbać powinien każdy marksista. Chłopi natomiast zwalciali ustawy z moralnym konserwatyzmem. Prokuby, sporządzone z licznych meetingów urządzanych po wsiach, na których omawiano projekt uregulowania prawodawstwa małżeńskiego, zawierają całe szeregi aforyzmów, ujmujących głęboko i prosta nadgroź: „Małżeństwo nie jest zabawką, którą można sfałszować jednogdy dnia, a rzucić nazajutrz.”

Chłopi uznają jedynie za konieczne godzić się na małżeństwo zgłoszone u władz jako na zło konieczne, protestują stanowczo przeciw małżeństwom z faktu dokonanych.

„Rozwody są źródłem nieporządku, nienawiści, mordów i zemsty.”

„Nie zawiera się małżeństwa tak, jakby się kupowało krowę.”

Są to jedynie głosy zdrowego rozsądku. Ale jak zawsze w państwie sowietów, głos większości jest głosem, którego nikt nie słucha.



Ciała trzydziestu pięciu ofiar pożaru w Montrealu pochowano na miejskim cmentarzu. Tysiączne tłumy brały udział w pogrzebie.

# Odpowiedzi Redakcji

### Stanowna Redakcji!

Czy wolno przewieźć pianino ze Stanów Zjednoczonych do Polski, a także maszynę do szycia? Mam syna który lubi grać na pianinie.

Stały Czytelnik N. S.

Wolno, ale się nie opłaci. Więcej kłopotu jak korzyści, a prztem trzeba w Polsce opłacić cło. Tak samo z maszyną do szycia. Zresztą w Polsce można tak pianino jak i maszynę do szycia nabyć tanio w stosunku na amerykańskie pieniądze.

### Stanowna Redakcji!

Wiele będzie kosztować wjazd do Polski na okręcie Baltic American Line pas polniejszy? Stały Czytelnik N. S., New York City.

Opłata za przewóz pasu na okręcie Baltic American Line wynosi \$20. W Polsce za przewiezienie pasu koleją w wagonie bagażowym będzie kosztować kilkadziesiąt złotych (parę dolarów).

### Stanowna Redakcji!

Jaka jest różnica pomiędzy kwarta i litrem? Stały Czytelnik N. S., New York City.

Litr jest nową miarą płynów i materiałów sypkich, zboża, maki i używany jest oprócz Anglii we wszystkich krajach Europy. W Ameryce używana jest kwarta, która jest nieco mniejsza od litra.

ra. W Europie przed kilkadziesiąt laty także mierzono na kwarty i garnce (kwarta i galony w Ameryce).

### Stanowna Redakcji!

Co się stanie z naszymi oszczędnościami przesłanymi w dolarach do Polskiej Kasy Oszczędności w Warszawie?

J. K., Philadelphia, Pa.

Rząd polski zastosował ponownie dekretem prezydenta Rzeczypospolitej do zwrocenia emigrantom amerykańskim ulokowanych przez nich w Państwowym Kasie Oszczędności sum.

Wyplata tych sum jednak będzie się odbywać w ciągu piętnastu lat przez losowanie. Ani numer składek oszczędnościowej padnie losu tego sum zostanie wypłacona wraz z procentem po trzy i pół.

### Stanowna Redakcji!

Jestem obywatel emeryta i mam zamiar sprowadzić żonę i dzieci. Dzieci rozdane w Ameryce.

Stały Czytelnik S. B., New York City.

Mnie to obchodziłby tylko bez większych trudności informując się o bliższych szczegółach w konsulacie polskim i w odpowiedniej agencji kraj okropowych odnośnie przepisów dotychczasowych obywatela amerykańskiego przy sprowadzaniu swej z zagranicy rodziny.

1) Czy Francuzi mają swoją na rodową operę?  
2) Czy w Paryżu istnieje jeszcze coś sławne Trocadero?  
3) Czy „Blue Bird” Metierlinga jest operą czy tragedią-komedją?  
4) Czy istnieją opery Sheakspeare'a?

Zyg. Zuchowski, Irvington, N.J.

1) Francuzi posiadają swą narodową operę „Grand Opera”.  
2) Sławne „Trocadero” nadal istnieje w Paryżu.  
3) „Blue Bird” Metierlinga nie jest ani operą, ani tragedią-komedją, ale obrazem symbolicznym.  
4) Sheakspeare nie pisał oper. Dramat Sheakspeare „Otello” został zrehabilitowany na operę dopiero w ostatnich czasach.

# ZABAWY

## Maskarada „Echa”

A więc w sobotę dnia 22 stycznia, aż załazi w Domu Narodów amiechu kobiet sfera wolać będzie o maniere, odulatorki i fryzjerki i z rozkoszy pełną miłą będzie przymierzać suknie balowe lub też piękne, komiecznie, a by oryginalne maski.

Gdy to uskuteczniono zostanie wezwany, który Ewy takowej i nowoforsy futra, pomkną na miejsce przeznaczenia, Maskarada Tow. Śpiewu „Echa”.

Paniowie zaś napewno włożą smokingi, laktery, sztywniki lub też fraki i nając pod ręką cu dną maską, pójdą tam, gdzie rok roznie bawin się wesoło i bez troski — do Domu Narodowego, przy St. Marks Place.

Na sali wszystko tańczę i wiorować będzie pod tak walców, foxtrofów lub oberków, wygrany przez orkiestrę Henryka Zimnoch.

Jeżeli więc chcecie się zabawie doskonale (co co wzięcie nie należy), przychodźcie jak jeden mąż na maskaradę „Echa” w sobotę, a jesteśmy pewni, że spędzicie czas tak miły, jak dotychczas nie mieliście sposobności.

Nagrody w sumie \$500 rozdane zostaną za najpiękniejszą i najkompleksniejszą maski. Początek o godzinie 8-jej wieczór.

A więc do zobaczenia się u „Echistów”. (22)

## KTO WIE GDZIE SIĘ ZNAJDUJE?

Milian Jan  
ostatnio w New Yorku, poszukiwany przez Konsulat Generalny w wańskiej sprawie.

## Wisiński Michał

poszukiwany przez opuszczoną małżonkę Wiktorję, zamieszkałą w Pałecielach.

## Suchocka Janina

ostatnio w New Yorku, poszukiwana przez brata Władysława, zamieszkałego w Warszawa.

## Kania Piotr

z Ustulowa, powiat Lublin, ostatnio zamieszkały w Buffalo, N. Y., poszukiwany przez Konsulat Generalny w wańskiej sprawie.

## KILKA MINUT ŚMIECHU

### GDY LITERACI SĄ POLICJANTAMI

Sześć francuskiej służby bezpieczeństwa, p. Chiappe, w których rękach spoczywa sprawa Giussep pa Garibaldiego, ma za sobą bardzo piękną przeszłość na karze polnej francuskiej. I sędzią w Louis Andrien, były pretekst policji paryskiej jest przedtem szermierzem joki i dziś jeszcze pracuje nad jakąś literacką twórczością doktora.

### TWÓJ PODATEK DOCHODOWY

Przypuścić, że może się zdarzyć, iż pewna osoba pada w formularza, iż jest żonata, na czas placenia podatku dochodowego i chce przenieść to być upoważniona do odciążenia sumy 3,600 dol., przypadającej dla żony, choć to wobec prawa, para ta, która by się potrafiła daleko wyżej wymienionych, musi być razem w czasie roku podatkowego. W wypadku kiedy zamieszkanie rodziny zostało czasowo przeniezione i w takim wypadku para zobowiązana jest do wypłacenia pełnej należności. W wypadku, kiedy żona zamieszkała z powodu choroby itp. poza domem, nie zmienia to absolutnie prawa i obowiązku męża do opłacenia należnej sumy. Jeżeli mąż i żona stale znajdują się w innym miejscu, wówczas są klasyfikowani jako osoby pojedyncze i każda według prawa podlega przepisom o sumie 1,500 dolarów tylko.

### Współpismo do Komitetu im. Piłsudskiego!

Raynaud, będący, jako milujący porządek przedstawiciel władzy, przeciwnikiem wybrków romantycznych, a przynajmniej wielbicielem klasycznych

francuskich, wpada w gniew są lony.

— Musisz — krzyczy — natychmiast odwołać!

— Ani mi się śni! — odpowiada da Rette.

— W takim razie marsz do parku — rozkazuje rozjątrzony komisarz-klasik i uparty roman tyk musiał kać no spędzić w areszcie za obrazę Racine'a!

Przypuścić, że może się zdarzyć, iż pewna osoba pada w formularza, iż jest żonata, na czas placenia podatku dochodowego i chce przenieść to być upoważniona do odciążenia sumy 3,600 dol., przypadającej dla żony, choć to wobec prawa, para ta, która by się potrafiła daleko wyżej wymienionych, musi być razem w czasie roku podatkowego. W wypadku kiedy zamieszkanie rodziny zostało czasowo przeniezione i w takim wypadku para zobowiązana jest do wypłacenia pełnej należności. W wypadku, kiedy żona zamieszkała z powodu choroby itp. poza domem, nie zmienia to absolutnie prawa i obowiązku męża do opłacenia należnej sumy. Jeżeli mąż i żona stale znajdują się w innym miejscu, wówczas są klasyfikowani jako osoby pojedyncze i każda według prawa podlega przepisom o sumie 1,500 dolarów tylko.

### Współpismo do Komitetu im. Piłsudskiego!

Raynaud, będący, jako milujący porządek przedstawiciel władzy, przeciwnikiem wybrków romantycznych, a przynajmniej wielbicielem klasycznych

# TEATR I MUZYKA

## Za cztery dni gościnny występ Wickiego i zespołu

A więc za dni cztery t.j. w nadchodzącą niedzielę, dnia 28 stycznia, będziemy mieli tuż ście arystyczny. Czekając na to nie tylko mieszkańcy New Yorku, ale Brooklyna, Jersey i okolicy. Każdy pragnie z niedługo przybyłym z Europejskiej artysty p. Wickim (pamiętajmy go wreszcie z „Wesołej Wdówki”, granej przed laty w Manhattan z doskonale dobranym zespołem aktorskim) bawić się, nacieszyć, nasmiał i rozweselić do woli.

Program, jaki przygotowany na niedzielę podobać się może każdemu, albowiem wykonanie jego spoczywa w rękach najlepszych artystów miejscowych i zamiejscowych, jak p. Józef Kallini, tenor i śpiewak. Głos jego znajdy tysiączne rzesze bywałych teatralnych. Humor i swoboda sceniczna nie są również obce. Na programie niedzielnym p. Kallini ma najnowszą utwór własny i obcy; rzeszy wesołe, liryczne i operowe.

Do zespołu tego również należy panna Teresa Modzeniewicz, najmłodszą sopran liryczny polski w Ameryce. Bawi ona chwiliowo w New Yorku i wystąpi gościnnie jeden tylko raz przed wyjazdem do Włoch, gdzie będzie się kształcił dalej w śpiewie operowym.

Jest również i śpiewaczka z Chicago Grand Opera Co. panna Katarzyna D'Jelska, sopran dramatyczny, śpiewająca obecnie na radio.

Między artystami są również p. L. Skierzyńska, baletka; K. Kuczaba, art. charakt.; A. Nardowicz; Benny Czajl, p. Hetkel; C. Korzenicki, panna W. Czesko; i wreszcie K. Wdowiński, panna M.

## 48 Street Theatre

„The Squall” dramat polski Joana Barba, osnuty na 12 życia ludności obecnej Hiszpanji był grany po raz 75 przed zapelnioną salą publiczną.

Jest to niezwykła rzecz w naszym mieście, gdzie rzeszy o treści głębszej po części powodzenia nie mają.

Główną rolę kreuje Blanche Yurka.

## Hippodrome

Obraz pełen zaklętych sytuacji, romantycznych i komediowych scen pl. Man Baili, wytwórni Metropolitan jest obecnie wystawiany tutaj. Reżyserem tego filmu był Donald Crisp. Główną rolę kreuje: Marie Prevost, Douglas Fairbanks, Jr., Kenneth Thompson i inni.

Na programie jest również film fantastyczny Paula Terry „Chasing Rainbows”, oraz produkcje sceniczne.

## Współpismo do Komitetu im. Piłsudskiego!

Raynaud, będący, jako milujący porządek przedstawiciel władzy, przeciwnikiem wybrków romantycznych, a przynajmniej wielbicielem klasycznych

## OBRAZKI NOWOJORSKIE

CODZIENNE SZKICUJE „WŁOCZĘGA”

Adres: „Włoczęga”, c/o „Nowy Świat” 24 Union Square, New York

## POGODA

Wschód słońca—7:18 rano. Zachód słońca—4:56 po połud. Wschód księżyca—5:42 po poł. Zachód księżyca—2:55 rano.

## TEMPERATURA

Możliwy deszcz. Najwyższa — 35 niżej zera. Najniższa — 16 poniżej zera.

## AUTOMOBILIŚCI ZA PALAJĄ ŚWIATŁA

Godzina 4:26 po południu.

## KALENDARZYK

Dzisiaj Fabjana i Sebastjana Jutro Agnieszki.

## Wypadki Historyczne

W roku 1770 bitwa pod Dobrą

## POSIEDZENIA

CZWARTEK

Two Śpiewu Wanda; lekcia w Domu Polskim przy Courtland Ave., Bronx.

Two Muzyce Montażu; lekcia w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

Chór Polonia; lekcia w Domu Narodowym przy St. Mark's Pl., New York City.

Two Śpiewu Echa; posiedzenie w Domu Narodowym przy St. Mark's Pl., New York City.

## FINANSE

Kurs złotej dzisiaj 0. Kurs złotej wczoraj 0. Tydzien temu

## BONDY POLSKIE

Dzisiaj 64-81 7/8  
85-90 1/2  
Wczoraj 65-81  
85-90

## RADIO PROGRAM

STACJA WEAF—452

5:15—Orkiestra.  
5:15—W. W. Soprano.  
5:30—E. Stille, pianista.  
6:00—Orkiestra do obiadu.  
7:00—Chór.  
8:00—Orkiestra do tańców.  
8:30—Kwartet mieszany.  
9:00—Piosenki hiszpańskie.  
10:00—Produkcje wokalne.  
11:00—Orkiestra do tańców.

STACJA WGBS—316

6:30—Program muzyczny.  
7:00—Orkiestra do tańców.  
8:00—Piosenki hiszpańskie.  
9:00—Recital fortepianowy.  
9:30—S. O. Doherty, tenor.  
10:30—Orkiestra do tańców.

STACJA WJZ—455

4:30—Recital orkiestralny.  
7:00—Orkiestra do tańców.  
8:00—Program produkcji popularnych.  
10:15—Ensemble wokalne.  
11:30—Orkiestra do tańców.

STACJA WMCMA—341

6:15—Ensemble smyczkowe.  
7:00—Orkiestra do tańców.  
8:30—Niespodzianki.  
9:00—Program popularne.  
9:30—Program muzyczny.  
10:30—Produkcje wokalne.  
11:00—Orkiestra do tańców.  
11:30—H. Tobiasz, piosenki.  
12:00—Orkiestra do tańców.  
12:40—Noc na Broadwayu.

STACJA WOR—405

6:15—Ensemble smyczkowe.  
7:00—Orkiestra do tańców.  
8:00—„Musical”.  
9:00—Leary, bariton.  
9:15—Orkiestra dęta.  
9:45—Craig, sopran.  
10:15—Larsen, tenor.  
11:00—Orkiestra do tańców.

## NA OCHRONKĘ

Za inicjatywą ob. Pawelskiego na przyjęciu u państwa Słaskich wisiński Rivoli Studio nr. 20 St. Mark's Place, New York City zebrano na Ochronkę Pawelski ..... \$1.00  
Słaski z żoną ..... 1.00  
L. Misiewicz ..... 1.00  
Kuniniec ..... 50  
Berko ..... 50

Dziękujemy.

## KALENDARZYK ZABAW

22 stycznia—Rocznik bal Gładska Nr. 85 Sokółw, w Domu Polskim przy Courtland Avenue, Bronx.

23 stycznia—Bal maskowy Twa „Kolo Polgów” w Domu Polskim, pa. 278 New Avenue, Newark, N. J.

24 stycznia—Bal paczkowy Korpusu Pomocniczego Weteranów, w Domu Narodowym przy Beacon Ave., Newark, N. J.

25 stycznia—Maskarada Twa Adama Mickiewicza, w Laurel Garden, pa. 457 Springfield Ave., Newark, N. J.

## FUST & WOZNIKI RADJA

708—5th Ave., South Brooklyn, TELEFON: 298-3333

